

Stosunki polsko-niemieckie

Stosunki polsko - niemieckie poprzez swoją dość skomplikowaną i przeplatającą się historię były bardzo różne i przechodziły w dwie skrajności. Raz Polacy i Niemcy nienawidzili się, drugim razem byli sobie dość bliscy.

Sięgając do historii, już za czasów krzyżackich Niemcy wyrządzając krzywdę narodowi polskiemu, byli przez nas znienawidzeni. Skutkiem wzajemnej nienawiści stały się liczne wojny z zakonem. A przecież zakon krzyżacki składał się głównie z Niemców. Dopiero kiedy Jagiełło pokonał w bitwie pod Grunwaldem wojska wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Ulricha von Jungingena, stosunki między Polakami a Niemcami zaczęły się poprawiać. Niestety, nie trwało to długo. Minęło ponad 300 lat, kiedy doszło do rozbiorów Polski, które również nie wpłynęły korzystnie na stosunki między naszymi państwami. Polska po raz pierwszy zniknęła na ponad 120 lat z mapy politycznej Europy. Do największych dramatów przyczyniła się jednak druga wojna światowa, w której to Niemcy dokonywali rzezi Żydów, Polaków oraz wielu innych narodów świata. To właśnie wtedy zrodziła się w ludziach prawdziwa nienawiść do narodu niemieckiego. Dlatego już w czasie wojny powstało słownictwo cechujące naród niemiecki jako faszystów czy nazistów. Nienawiść ta przetrwała do dnia dzisiejszego, bowiem wiele tych osób, które bardzo skrzywdziła wojna, żyje do dziś. Nie będą oni zatem odnosić się z szacunkiem czy akceptacją do swojego oprawcy.

Jednakże nie wszyscy Niemcy mieli to samo zdanie co ich przywódca Adolf Hitler. Nasuwa mi się tutaj kilka nazwisk m.in. Claus von Stauffenberg. To właśnie ten dowódca, kiedy zrozumiał jak wielkim złem jest wojna i ile krzywdy Niemcy zrobili już na świecie, stanął przeciwko Hitlerowi, planując zamach na jego życie.

Pierwszym aktem porozumienia był napisany w 1965 roku list biskupów polskich do niemieckich, nazywany później orędowniem. Jest on uważany za jeden z najważniejszych etapów pojednania polsko-niemieckiego po II wojnie światowej. Z listu pochodzi cytat: *...przebaczamy i prosimy o wybaczenie.*

W następnych latach czyniło się wiele, aby pogodzić ze sobą dwa zwaśnione narody. Po drugiej wojnie światowej niemiecka gospodarka zaczęła się bardzo szybko i dobrze rozwijać, napędzana przez finansjerę amerykańską, która chciała, by zachodnia część Europy rozwijała się znacznie szybciej i sprawniej niż wschodnia. To spowodowało, iż znaczna część Polaków zaczęła emigrować do Niemiec i krajów Europy zachodniej w celu zarobkowania. Spowodowało to stopniowe zmniejszanie się nienawiści, jaką Polacy darzyli Niemców.

Kolejne lata obydwóch państw coraz bardziej je jednoczyły. Aż do dnia dzisiejszego, gdzie między nami nie ma już żadnych granic. Jesteśmy we wspólnej Europie.

Co czują i co myślą dziś Polacy o narodzie niemieckim?

Myślę, że zdania na ten temat są podzielone. Starsze pokolenie ciągle rozpamiętuje krzywdy, jakie nam wyrządzono, może nienawiść w nich wygasła, ale niechęć pozostała. Cenią oni zaś spokój i wolność, jaką wywalczyli dla naszego kraju. Są też osoby, dla których korzyści ekonomiczne dały tak wiele, że nie oglądają się w przeszłość. 22.06.2011 w czasopiśmie WPROST możemy przeczytać:

„Stosunki polsko-niemieckie nigdy nie były tak bliskie, jak obecnie - pisze w środę niemiecki dziennik "Frankfurter Allgemeine Zeitung". Dodaje, że jest to efekt dobrej współpracy premiera Donalda Tuska i kanclerz Angeli Merkel oraz prezydentów i szefów MSZ. W ciągu czterech lat, od kiedy Donald Tusk jest premierem Polski, "szczególnie trudne polsko-niemieckie sąsiedztwo zostało zastąpione partnerstwem, w którym rozwiązywanie problemów jest rutyną. Stare problemy są usuwane”.

Aleksandra Szrejter
Szkolny Klub Kulturalny Gimnazjum w Kątach Wrocławskich